



Druga faza: Spotkania konsultacyjne (w małych grupach)

Spotkanie rozpoczyna się zapaleniem świecy synodalnej (lub innej świecy, która symbolizuje obecność Chrystusa pośród nas) oraz wezwaniem Ducha Świętego w Modlitwie za Synod. Po czytaniu następuje chwila ciszy na osobistą refleksję. Konsultacja odbywa się w dwóch rundach: w pierwszej każdy uczestnik może swobodnie się wypowiedzieć na zaproponowane tematy (nie musi odnosić się do wszystkich). W tej rundzie nie odbywa się dyskusja. Uczestnicy w skupieniu słuchają siebie nawzajem i zwracają uwagę na to, jak Duch Święty działa w nich samych, w osobie mówiącej i w całej grupie. W rundzie drugiej uczestnicy dzielą się tym, co najbardziej uderzyło ich w pierwszej rundzie. Może się tu pojawić dialog, przy zachowaniu duchowej uważności.

Po zakończeniu części dyskusyjnej uczestnicy powinni podsumować spotkanie i spisać refleksje, które zostaną zaprezentowane parafialnej grupie synodalnej przez wybranego reprezentanta grupy podczas trzeciego spotkania. Warto zwrócić uwagę na nawet jednostkowe, ale oryginalne spostrzeżenia.

Na co powinien zwrócić uwagę prowadzący dialog:

- należy dać możliwość wypowiedzenia się każdemu uczestnikowi
- bardziej chodzi o dzielenie się swoimi doświadczeniami, niż dyskusowanie z opiniami innych uczestników
- nie należy oceniać wypowiedzi. Nie ma dobrych i złych odpowiedzi;
- chodzi o wysłuchanie, zobaczenie doświadczeń i przeżyć innych, nie chodzi o opinie, czy poglądy

1. Zapalenie świecy

K. Światło Chrystusa

W. Bogu niech będą dzięki.

2. Modlitwa za Synod

Stajemy przed Tobą, Duchu Święty,
zgrupowani w Imię Twoje.

Z Tobą jedynie, który nas prowadzisz;
zamieszkał w naszych sercach,
naucz nas drogi, którą mamy iść
i jak mamy nią podążać.

Jesteśmy słabi i grzeszni;
nie dozwól, abyśmy wprowadzali nieład.
Nie pozwól, by niewiedza sprowadziła nas na niewłaściwą drogę,
albo stronnictwo wpływała na nasze działania.

Niech w Tobie odnajdziemy naszą jedność,
abyśmy mogli razem podążać do życia wiecznego,
i abyśmy nie zbaczali z drogi prawdy
i tego, co jest słuszne.

O to wszystko prosimy Ciebie,
który działasz w każdym miejscu i czasie,
w komunii Ojca i Syna,
na wieki wieków.

Amen.

3. Komentarz przed czytaniem

Rozważmy dziś fragment z Dziejów Apostolskich. Myśląc o Kościele nie możemy zadać pytania o to, co stanowi jego istotę. Odpowiedź możemy znaleźć w krótkim sumarycznym opisie, za pomocą którego św. Łukasz Ewangelista przedstawia codzienność jerozolimskiej wspólnoty tuż po zesłaniu Ducha Świętego. Opowiadanie o wydarzeniach mających miejsce w Dzień Pięćdziesiątnicy kończy się informacją, iż tego dnia chrzest przyjęło ok. trzech tysięcy osób (por. Dz 2,41). Duch Święty nie tylko sprawia, że Apostołowie i pozostali uczniowie skutecznie głoszą Dobrą Nowinę o zbawieniu, lecz również uaktualnia w nich to wszystko, czego wcześniej nauczyli się lub doświadczyli od Jezusa. Ewangelista wskazuje na cztery zasadnicze cechy charakteryzujące na tym etapie Kościół jerozolimski: trwanie w nauce Apostołów, doświadczenie wspólnoty, łamanie chleba i wspólną modlitwę. Te cechy również i dzisiaj konstytuują wspólnotę Kościoła.

4. Czytanie – Dz 2, 42-47

Z Dziejów Apostolskich.

Bracia trwali w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie.

Bojaźń ogarniała każdego, gdyż apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby.

Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im tych, którzy dostępowali zbawienia.

5. Chwila ciszy na osobistą refleksję

6. Konsultacja synodalna

Spotkaliśmy się tu jako wspólnota Kościoła, w imię Chrystusa, pod przewodnictwem Ducha Świętego. W podejmowanym dialogu, chcemy najpierw być posłuszni Bogu, dlatego niech wypowiedane przez nas słowa będą prawdziwą troską o Kościół Boży. Odrzucmy od siebie pokusy kierowania sobą, zamiast bycia prowadzonym przez Ducha Świętego; skupiania się na sobie, zamiast patrzenia na rzeczy z różnych punktów widzenia; widzenia tylko „problemów”, zamiast dostrzegania rozwijającego się wokół nas dobra. Nie traćmy z oczu celów, które postawił przed nami papież.

Tematy do konsultacji:

Moderator spotkania zapowiada tematy, w ogólny sposób wprowadzając w ich problematykę. Może posłużyć się poniższymi sugestiami. W pierwszej rundzie wszyscy uczestniczący mają możliwość swobodnej wypowiedzi, dzielenia się swoimi doświadczeniami, inspiracjami Ducha Świętego. W drugiej rundzie ma miejsce rozmowa, dialog.

I. TOWARZYSZE PODRÓŻY

W Kościele i w społeczeństwie jesteśmy na tej samej drodze, ramię w ramię.

Dostrzegamy całą wspólnotę, którą tworzą też „inne”, mniejsze grupy, rodziny, pojedyncze osoby, duszpasterze, pracownicy, osoby wspomagające i współpracujące itd.

W rozmowie pamiętamy również o tych, którzy mają luźny, okazyjny związek ze wspólnotą Kościoła lub są poza nią formalnie lub faktycznie. Warto odpowiedzieć podczas spotkania na pytanie, dlaczego tak się stało? Z jakiego powodu wspomniane osoby nie podążają razem ze wspólnotą Kościoła? Jakie próby zostały podjęte we wspólnocie, aby wszyscy podążali razem w Kościele lokalnym?

II. SŁUCHANIE

Słuchanie jest pierwszym krokiem, ale wymaga otwartego umysłu i serca, bez uprzedzeń.

Zastanawiamy się też nad tym, kogo mamy słuchać, a kto wysłuchuje nas i innych we wspólnocie Kościoła? Warto przypomnieć sobie sytuacje w których zostaliśmy wysłuchani lub nie wysłuchani w Kościele. Może w refleksji należy pójść dalej i zapytać siebie, jak ja słucham innych we wspólnocie Kościoła? Jak mnie słuchają inni w Kościele? A tak naprawdę to, kto kogo powinien słuchać w Kościele? Najważniejsze jest jednak to, czy we wspólnocie słuchamy Jezusa?

III. ZABIERANIE GŁOSU

Wszyscy są zaproszeni do mówienia z odwagą i parezją [otwartością], to znaczy łącząc wolność, prawdę i miłość.

W tym temacie istotne jest uświadomienie osobistego zaproszenia, aby każdy mógł wypowiedzieć się z odwagą i otwartością w grupie synodalnej, we wspólnocie Kościoła i społeczeństwie.

Zabieranie głosu łączy się z odwagą publicznego wystąpienia. Może to być problem także niektórych członków wspólnoty synodalnej. Ważne jest, aby stwarzać okazje do wzajemnego poznawania i otwierania się członków zespołu, ujawniania wartości i wzmacniania umiejętności, które wniosą do zespołu synodalnego, Kościoła lokalnego i społeczeństwa.

Porozmawiamy o tym, co znaczy zabierać głos w wolności, prawdzie i miłości? Jak rozumiemy to zaproszenie? W jaki sposób to wezwanie realizuje się w Kościele lokalnym i środowisku?

IV. CELEBROWANIE

„Podążanie razem” jest możliwe tylko wtedy, gdy opiera się na wspólnotowym słuchaniu Słowa i sprawowaniu Eucharystii.

Wiara rodzi się ze słuchania, a z Eucharystii rodzi się Kościół. W Eucharystii Bóg Ojciec nieustannie ofiarowuje swojego Syna, a Duch Święty zaświadcza o wolności dzieci Bożych.

Warto w tym miejscu popatrzeć na logo synodu; w centrum wielkiego, majestatycznego drzewa, sięgającego nieba wpisana jest Eucharystia. Eucharystia promieniuje, świeci jak słońce. Jest też jakby wołanie przynieście Eucharystię...

Warto też refleksyjnie spojrzeć na rzeczywistość słuchania Słowa i sprawowania Eucharystii we wspólnocie Kościoła lokalnego... od tego uwarunkowane jest podążanie razem we wspólnocie Kościoła lokalnego...

V. WSPÓŁODPOWIEDZIALNI W MISJI

Synodalność służy misji Kościoła, do udziału w której powołani są wszyscy jego członkowie.

Misja Kościoła, sprawa nielicznych, czy zadanie wszystkich?

Misja Kościoła oznacza ciągłe pytanie się o swoją tożsamość chrześcijańską. Chrześcijanin przyszłości ma być poszukiwaczem doświadczenia Boga, kimś, kto stara się poczuć w swoim wnętrzu, co oznacza wierzyć, będąc tym samym inspiracją dla innych do głębszego nawrócenia się ku Chrystusowi.

Świadectwo Apostołów zaczyna się od Jerozolimy. Nasze – od miejsca, w którym obecnie przebywamy. Jak realizowana jest przez nas misja Kościoła?

VI. PROWADZENIE DIALOGU W KOŚCIELE I SPOŁECZEŃSTWIE

Dialog jest drogą wytrwałości, która obejmuje także milczenie i cierpienie, lecz jest zdolny do zbierania doświadczeń ludzi i narodów.

Od początku między Kościołem a światem istniało napięcie. To napięcie dotyczy każdego człowieka, bo świat i Kościół spotykają się w człowieku. Dlaczego obecnie drogi między Kościołem a światem się rozchodzą? Jakich mostów nam potrzeba?

Jakie miejsce Kościoła powinno być we współczesnym świecie? Jak będzie się ono zmieniało?

Czy Kościół powinien dostosować się do świata? Jakie oczekiwania ma świat wobec Kościoła?

Czy dialog między Kościołem a światem jest jeszcze możliwy?

VII. Z INNYMI WYZNANIAMI CHRZEŚCJAŃSKIMI

Dialog między chrześcijanami różnych wyznań, zjednoczonymi przez jeden chrzest, zajmuje szczególne miejsce w procesie synodalnym.

Kościół nie widzi sprzeczności między głoszeniem Jezusa Chrystusa a dialogiem międzyreligijnym i pragnie, aby „oba te elementy zachowywały swą ścisłą więź i zarazem swą odrębność”.

Jakimi swoimi doświadczeniami możemy podzielić się na podstawie relacji z wyznawcami innych religii chrześcijańskich?

VIII. WŁADZA I UCZESTNICTWO

Kościół synodalny jest Kościołem uczestniczącym i współodpowiedzialnym.

Władza w Kościele jest istotnie zależna od swego źródła, tj. Jezusa Chrystusa. Dlatego realizowana być musi zawsze łącznie w sposób nadprzyrodzony i naturalny. Całość władzy posiadał Chrystus (Mt 28, 18) i nie czyjaś inną, ale swoją władzę przekazał Kościołowi.

Współdziałanie wiernych chrześcijan świeckich we władzy Kościoła partykularnego dokonuje się m.in. w radzie ds. ekonomicznych, radzie duszpasterskiej oraz innych praktykach Kościoła lokalnego.

Jakie praktyki pracy zespołowej i współodpowiedzialności władzy można dostrzec w Kościele lokalnym?

IX. ROZEZNANIE I PODEJMOWANIE DECYZJI

W stylu synodalnym decyzje podejmowane są na drodze rozeznania, na podstawie konsensusu wpływającego ze wspólnego posłuszeństwa Duchowi Świętemu.

Zaufaj Duchowi Świętemu, że możesz Go usłyszeć. Potrzeba więc takiej relacji, żeby można Go było usłyszeć. Bóg daje nam wszelkie narzędzia do tego, abyśmy mogli Go usłyszeć. Przeszkodami w usłyszeniu tego, co mówi do nas Bóg są często ludzkie założenia, przekonania, lęki i wiedza.

Droga w stylu synodalnym: Posłuszeństwo Duchowi Świętemu – rozeznanie – konsensus – decyzja.

X. FORMOWANIE SIĘ DO SYNODALNOŚCI

Duchowość podążania razem jest powołaniem do stawania się zasadą wychowawczą dla formacji osoby ludzkiej i chrześcijanina, rodzin i wspólnot.

Papież wskazuje na potrzebę większego zaangażowania się wszystkich członków w działanie Kościoła. By dobrze wypełniać to zadanie potrzebna jest formacja duchowa i religijna, która pozwoli lepiej rozumieć potrzeby i sposoby podejmowania odpowiedzialności za Kościół. Co może pomóc w pełniejszym kształtowaniu świadomości osobistej odpowiedzialności każdego członka za wspólnotę Kościoła.

7. Modlitwa na zakończenie (np. Ojcze nasz...)

8. Błogosławieństwo lub znak krzyża

9. Zgaszenie świecy

Dodatek

Teksty Pisma Świętego do wykorzystania podczas dodatkowych spotkań konsultacyjnych w „małych grupach”

1. Łk 5, 17-26

Komentarz:

Usłyszymy za chwilę opis uzdrowienia, którego dokonał Jezus. Zwróćmy jednak szczególną uwagę, co musiało się dokonać, aby ów paralytyk odzyskał zdrowie. To przyjaciele paralytyka przynoszą go do Jezusa. Nie mogąc przecisnąć się przez tłum – a więc napotykając różnego rodzaju trudności – szukają innego rozwiązania, spuścili łoże przez dach. We wspólnocie niesiemy się wzajemnie do Jezusa. Wspólnota uczy nas wzajemnej odpowiedzialności za siebie w drodze do Pana Boga.

Z Ewangelii św. Łukasza

Pewnego dnia, gdy nauczał, siedzieli przy tym faryzeusze i uczeni w Prawie, którzy przyszli ze wszystkich miejscowości Galilei, Judei i Jerozolimy. A była w Nim moc Pańska, że mógł uzdrawiać. Wtem jacyś ludzie niosąc na łożu człowieka, który był sparaliżowany, starali się go wnieść i położyć przed Nim. Nie mogąc z powodu tłumu w żaden sposób go przynieść, wyszli na płaski dach i przez powałę spuścili go wraz z łożem w sam środek przed Jezusa. On widząc ich wiarę rzekł: «Człowieku, odpuszczają ci się twoje grzechy».

Na to uczeni w Piśmie i faryzeusze poczęli się zastanawiać i mówić. «Któż On jest, że śmie mówić bluźnierstwa? Któż może odpuszczać grzechy prócz samego Boga?» Lecz Jezus przejrzał ich myśli i rzekł do nich: «Co za myśli nurtują w sercach waszych? Cóż jest łatwiej powiedzieć: „Odpuszczają ci się twoje grzechy”, czy powiedzieć: „Wstań i chodź”? Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów» – rzekł do sparaliżowanego: «Mówię ci, wstań, weź swoje łoże i idź do domu!» I natychmiast wstał wobec nich, wziął łoże, na którym leżał, i poszedł do domu, wielbiąc Boga.

Wtedy zdumienie ogarnęło wszystkich; wielbili Boga i pełni bojaźni mówili: «Przedziwne rzeczy widzieliśmy dzisiaj».

2. J 20, 19-29

Komentarz:

Trudno jest poznać Jezusa poza wspólnotą. Taką myśl dostrzegamy we fragmencie Ewangelii św. Jana opisującym objawienie się Jezusa uczniom. Gdy Pan Jezus ukazał się po zmartwychwstaniu Apostołom zgromadzonym w Wieczerniku, Tomasza nie było wraz z nimi. Nie dawał wiary pozostałym uczniom, że widzieli Zmartwychwstałego. Dopiero po tygodniu, gdy Tomasz trwał z pozostałymi uczniami, Pan Jezus dał mu się poznać. Tomasz rozpoznał Jezusa przebywając z innymi, we wspólnocie.

Z Ewangelii św. Jana

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!» Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę». A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!» Tomasz Mu odpowiedział: «Pan mój i Bóg mój!» Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzalesz? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli».

3. Łk 8, 4-15

Komentarz:

Za chwilę usłyszymy przypowieść o siewcy. Siewcą jest Bóg, który posyła swojego Syna w celu zbawienia świata w mocy Ducha Świętego. Ziarnem jest Ewangelia o zbawieniu głoszona przez Chrystusa. Efektem siania są różne reakcje ludzi na ewangelię: najpierw ci, którzy usłyszeli słowo, ale szatan zabiera im to, co mieli zrozumieć – i nie uwierzyli. Następnie, młodzi wierzący: na początku radują się obietnicami ewangelii, ale brakuje im głębi, powierzchowność wiary sprawia, że szybko odchodzą. Jeszcze inni uwierzyli i stali się uczniami, ale nie potrafią zaufać Bogu i poddają się swoim pragnieniom i pożądaniam, do tego stopnia, że nie mogą pełnić woli Bożej. Na końcu są ci, którzy uwierzyli, są wytrwałymi uczniami, dojrzewają w wierze, są wytrwali w służbie, znaleźli równowagę pomiędzy wiarą, rodziną, pracą i służbą – wszędzie są skuteczni. Często słyszymy Słowo Boże, ale czy potrafimy naprawdę słuchać, przyjąć je i wypełnić?

Z Ewangelii św. Łukasza

Gdy zebrał się wielki tłum i z miast przychodzili do Niego; rzekł w przypowieściach: «Siewca wyszedł siać ziarno. A gdy siał, jedno padło na drogę i zostało podeptane, a ptaki powietrzne wydziobały je. Inne padło na skałę i gdy wzeszło, uschło, bo nie miało wilgoci. Inne znowu padło między ciernie, a ciernie razem z nim wyrosły i zagłuszyły je. Inne w końcu padło na ziemię żyzną i gdy wzrosło, wydało plon stokrotny». Przy tych słowach wołał: «Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!»

Wtedy pytali Go Jego uczniowie, co oznacza ta przypowieść. On rzekł: «Wam dano poznać tajemnice królestwa Bożego, innym zaś w przypowieściach, aby patrząc nie widzieli i słuchając nie rozumieli.

Takie jest znaczenie przypowieści: Ziarnem jest słowo Boże. Tymi na drodze są ci, którzy słuchają słowa; potem przychodzi diabeł i zabiera słowo z ich serca, żeby nie uwierzyli i nie byli zbawieni. Na skałę pada u tych, którzy, gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, lecz nie mają korzenia: wierzą do czasu, a w chwili pokusy odstępują. To, co padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają słowa, lecz potem odchodzą i przez troski, bogactwa i przyjemności życia bywają zagłuszeni i nie wydają owocu. W końcu ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc przez swą wytrwałość.